

Małe Oficjum Maryi – Jej siedem klejnotów (1)



JOSEPH GARDNER, O.P.

Maryja jest Matką Boga. Rozważając tę piękną myślą, święci prześcigali się nawzajem w komponowaniu hymnów niewysłowionych pochwał na cześć ich kochającej Matki. Ona, która jest niejako „spełnieniem marzeń Bożych”, jest Matką *par excellence*. To do Niej roztrzęsione oko umysłu nieuchronnie zwraca się, by zgłębić głęboką tajemnicę Wcielenia. Jak woła św. Augustyn: „Ona jest formą lub wyrazem Boga, czymś, jak Bóg postawiony w naszym zasięgu”. Dzięki Niej – ludzkiej istocie – promienie ujawniającego się światła zalewają słabe ludzkie umysły. Ona wspomaga te umysły, aby były zdolne do uchwycenia wzniosłości wydarzenia pojawienia się Boga-Człowieka w żłóbku.

Puer natus est nobis et filius datus est nobis: Dziecię się narodziło nam, Syn został nam dany. Kościół wielokrotnie z radością śpiewa tę antyfonę w Oficjum i we Mszy na Boże Narodzenie. Brak jednak pochodnych słów odpowiadających powyższym: *Mater datus est nobis* (‘Matka została nam dana’) Chociaż jednak nie jest to wyrażone w tych samych słowach, uczucie to przejawia się w wielu innych formach. Czcząc Syna, Kościół zawsze przyznawał Matce niezrównanie honorowe miejsce. Mistyczna Oblubienica Chrystusa wie bardzo dobrze, że wywyższone piękno Maryi pochodzi z bliskości Źródła wszelkiej doskonałości. „Jako że”, jak powiada św. Bernard, „nie było na ziemi nic bardziej Jego godnego niż Jej dziewicze łono”, Syn Dziewicy pragnie, aby Jej chwała była wyśpiewywana

razem z Jego własną. Od wieków jedno szczególne nabożeństwo w liturgii Kościoła wyraża w najwyższym stopniu tę szczególną cześć oddawaną Matce Bożej. Tym nabożeństwem jest Małe Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie.

Boskie Oficjum w Liturgii Kościoła

Msza jest ukoronowaniem kultu chrześcijańskiego. Liturgia sama w sobie obejmuje te formy kultu, które Kościół Chrystusowy przyjmuje jako oficjalną modlitwę. Według słów Dom Festigiere'a, liturgia jest „metodą autentycznie ustanowioną przez Kościół, aby dusze upodobnić do Jezusa” [1]. Wokół Mszy, korony liturgii, skupiają się różne inne formy kultu jako oprawa klejnotów. Wśród wszystkich innych modlitw liturgicznych szczególne miejsce zajmuje Boskie Oficjum. Skomponowane jako dzieło Boga, słowa psalmów, antyfon i wersetów Boskiego Oficjum zawsze przyćmiewały inne klejnoty kultu. W tej kwestii święty papież Pius X, cytując św. Augustyna, napisał: „Aby człowiek mógł we właściwy sposób wychwalać Boga, sam Bóg skomponował dla siebie hymny pochwalne. Jako że Bóg raczył głosić swoją chwałę, człowiek znalazł sposobność, aby głosić chwałę Bogu” [2].

W czwartym rozdziale Apokalipsy, w charakterystycznym dla siebie wysublimowanym wyrażeniu, św. Jan pisze o uroczystych hymnach pochwalnych, które są składane przed Tronem Wszechmocnego. Boskie Oficjum jest jedynie zjednoczeniem człowieka na ziemi z tym niebiańskim chórem. Pismo Święte i święci Ojcowie wciąż na nowo dostarczają licznych dowodów na uporządkowanie modlitw według określonych godzin. Psalmista pisze: „siedem razy dziennie Cię wychwalałem”, co objawia się szczególnie w godzinach modlitw wczesnych wspólnot chrześcijańskich. Z pieśni porannych i wieczornych pierwszych chrześcijan wzięło początek obecne horarium Oficjum Kościoła. W Konstytucjach Apostolskich pochodzących z drugiego lub trzeciego wieku często przypisywanych św. Klemensowi Rzymskiemu, czytamy: „Módlcie się rano o trzeciej

godzinie (tercja), szóstej (seksta) i dziewiątej (nona), wieczorem i przy pianiu koguta”.

Pierwotnie łacińskie *officium* oznaczało „obowiązek”. Przede wszystkim odnosiło się do czegoś, co było zrobione z posłuszeństwa. Wszelka modlitwa liturgiczna, na której czele stoi Boskie Oficjum, powinna być miejscem codziennego ofiarowania Boskiej Ofiary Kalwarii, która sama w sobie była Bożym aktem posłuszeństwa. Świadczą o tym słowa Apostoła Narodów: „Sam się uniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej” [3].

Gdyby tylko rozważyć swoją rolę w tym Boskim dramacie, teraz już nie jako jednostki, ale jako głosu Oblubieńca Chrystusa, Kościoła, z jaką gorliwością staralibyśmy się naśladować wielbicieli Apokalipsy św. Jana. Natura ludzka słabnie pod wpływem rozproszeń i trudności. Degustując wzniosłości, często szuka błota. Jednak człowiek, jako członek Mistycznego Ciała Chrystusa, posiada niezrównane pocieszenie. Dopóki celowo nie odsuwa się od swojej Głowy, kadzidło pochwał wznosi się do nieba. Chrystus modli się w człowieku. Takie odczucia wymownie wyraża ojciec Clerissac: „Jeśli oddasz się całym sercem modlitwie liturgicznej, nie może ona nie zawładnąć tobą – ciałem i duszą. Zabarwi twoje myśli różnymi odcieniami nadprzyrodzonego światła, nasyci twoją wolę i serce siłą i miłością, a nawet poruszy twoje zmysły i całą twoją istotę” [4].

Układ i historia Małego Oficjum

Oficjum Najświętszej Maryi Panny to jeszcze jeden klejnot, który skupia się wokół korony liturgii – Mszy św. W związku z tym siedem godzin składających się na Oficjum jest jak siedem klejnotów Maryi. Określenie „małe” jest dołączony do tytułu jako znak, że ten szczególny kult jest uzupełnieniem wielkiego Oficjum. Od najwcześniejszych stuleci Kościół przestrzegał indywidualnych godzin Oficjum z odpowiadającymi im godzinami

Małego Oficjum. Podobnie jak sama Najświętsza Maryja Panna zawsze odzwierciedlała piękno swego Boskiego Syna, tak samo Małe Oficjum odzwierciedla wielkość Boskiego Oficjum. Rzeczywiście, wszystko, co dotyczy Boskiego Oficjum, można w sposób proporcjonalny zastosować do Oficjum Maryi.

Jeśli chodzi o układ Małego Oficjum, nie można przedstawić rozstrzygających dowodów na jedno konkretne autorstwo. Przypisuje się je często św. Janowi Damasceńskiemu (VIII w.). Chociaż takiego twierdzenia nie można udowodnić, jest pewne, że ten oddany syn Maryi recytował to Oficjum. W tym samym stuleciu również benedyktyni ze słynnego klasztoru na Monte Cassino zostali zobowiązani do odmawiania tego samego Oficjum. Powyższe przykłady świadczą o tym, że Małe Oficjum stosunkowo wcześniej stało się częścią liturgii chrześcijańskiej. Dobrze potwierdzony jest fakt, że honorowym miejscem Maryi w kolebce chrześcijaństwa był Wschód. Nie jest wykluczone, że mnisi wschodni byli jednymi z pierwszych, którzy praktykowali to nabożeństwo. W XI wieku cały Kościół za pomocą tej modlitwy wyśpiewywał pochwały niebiańskiej Królowej. Święty Piotr Damiani prowadził w tamtym wieku prym w gorliwym pielęgnowaniu Małego Oficjum. Około dwudziestu lat po jego śmierci czytamy, że papież Urban II zobowiązał duchowieństwo do odmawiania Oficjum Maryi. Jednocześnie Święty Papież gorąco polecał to nabożeństwo świeckim.

Aż do czasów papieża dominikanina św. Piusa V w drugiej połowie XVI wieku obowiązek odmawiania Małego Oficjum obowiązywał wszystkich duchownych. Nie należy jednak przypuszczać, że byli oni jedynymi wielbicielami tego nabożeństwa. Świeccy także je wysoko cenili. Już w 1496 r. w raporcie napisanym przez sekretarza ambasady weneckiej, prezentującym życie w Anglii, czytamy: „Wszyscy oni codziennie słuchają Mszy św. i odmawiają wiele publicznych różańców ... A ktokolwiek potrafi czytać, nosi ze sobą Oficjum Najświętszej Maryi Panny i odmawia je w Kościele z którymś z towarzyszków cichym głosem, wiersz po wierszu, na sposób zakonny” [5].

Często uczono się go na pamięć i często służyło ono jako elementarz do nauki czytania dla dzieci średniowiecza. [...]

W czasach, gdy Anglia była nazywana Ziemią Maryi, uczonych z Eton i Oksfordu upominano, aby codziennie recytowali godziny Matki Bożej. Nawet gdy Maryja straciła ten tytułu na angielskiej ziemi, wierni świeccy potajemnie odmawiali Jej Oficjum, czego dowodów dostarczają biografowie tamtego okresu, powołując się na licznie zachowane rejestry karne.

Małe Oficjum jest uniwersalne. „Z biegiem czasu i w różnych miejscach powstawały różne jego formy. Oficjum Rytu Rzymskiego zostało ustalone przez Brewiarz św. Piusa V w 1568 r. Jednak obok tego Brewiarza mogły istnieć i inne, pod warunkiem, że były używane od dwóch stuleci: na przykład Brewiarz św. Piotra w Rzymie, św. Ambrożego w Mediolanie, benedyktynów, norbertanów, cystersów, karmelitanek, dominikanów, brygitek... Niektóre z nich zachowały prostsze formy Oficjum Matki Bożej” [6].

cdn.

1. La Liturgie Catholique, Maredsous, 1913, s. 119.
2. Divino Afflatu.
3. Flp 2, 8.
4. Humbert Clerissac, OP, *The Spirit of Saint Dominic*. London: Burns, Oates & Washbourne, s. 67.
5. Małe Oficjum Najświętszej Maryi Panny. Westminster, Md .: The Newman Press, przedruk 1948, s. 6.
6. Mary Ryan, MA, *Our Lady's Hours*. Cork: The Mercier Press, 1946, s. 17.